

Brak wyobraźni, który może kosztować życie

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 29, maj 2026 10:54

Alicja Cisowska

Odsłony: 117

Bezprawne otwieranie bram awaryjnych na drogach szybkiego ruchu może doprowadzić do tragedii. Czy ktoś musi zginąć, żeby sytuacja przestała się powtarzać?

Od lat Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wprowadza różnego rodzaju zabezpieczenia, aby uniemożliwić otwieranie bram awaryjnych i korzystanie z nich przez nieuprawnione osoby i pojazdy. Niestety wciąż dochodzi do bezmyślnego niszczenia zabezpieczeń, co doprowadzić może do wypadku i tragedii. Łańcuchy i kłódki są przecinane, a ogrodzenia niszczone. Choć sukcesywnie są naprawiane i wymieniane, to skala tego zjawiska jest nadal duża i utrudnia natychmiastową reakcję.

Wygląda to tak, jakby skrócenie sobie drogi do pracy lub wycieczka na grzyby były dla niektórych osób więcej warte niż ludzkie życie. Tylko na autostradzie A18 w woj. lubuskim Policja wystawiła w zeszłym roku ponad 30 mandatów za niszczenie zabezpieczeń. Jak wynika z danych sprawcami w tego typu sytuacjach najczęściej są lokalni mieszkańcy.

Zagrożenia dla ruchu

Po pierwsze - dzikie zwierzęta na jezdni. Otwarte bramy awaryjne stanowią lukę w ogrodzeniu drogi. Autostrady i drogi ekspresowe są ogrodzone, ponieważ zderzenie ze zwierzęciem (np. łosiem czy dzikiem) przy prędkości 120 lub 140 km/h może skończyć się tragicznie. Tego typu zdarzenia mogą również wywołać reakcję łańcuchową, czyli karambol.

Po drugie - nielegalne włączanie się do ruchu. Pojazdy wjeżdżające przez bramę awaryjną robią to w miejscach technicznych, gdzie brak jest pasów włączania. Nieodpowiedzialni kierowcy wjeżdżają więc prosto pod koła innych aut pędzących z dużą prędkością.

Kompletną ignorancją wobec przepisów i skrajnym brakiem wyobraźni wykazują się zbieracze grzybów i jagód, którzy z pasa drogowego autostrady robią sobie parking, niszczą bramy awaryjne i wchodzi do lasu.

Zagrożenia dla sprawcy

Zgodnie z przepisami bramy awaryjne są przeznaczone wyłącznie dla służb ratowniczych i muszą pozostawać zamknięte. Ich nieuprawnione otwarcie, którego skutkiem będzie wypadek, może być zakwalifikowane jako spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. Czyn ten jest zagrożony karą więzienia nawet do ośmiu lat. Jeśli dojdzie do karambolu, zmienia to kwalifikację na spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym. Jeśli w wyniku takiego zdarzenia ktoś straci życie lub wiele osób dozna ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, sprawcy grozi nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

Dodatkowo zarządca drogi lub ubezpieczyciele mogą wystąpić do sprawcy z regresem finansowym na miliony złotych za zniszczenie infrastruktury i odszkodowania dla ofiar.

Nie bądź obojętny, reaguj!

Nie tylko służby mogą przyczynić się do powstrzymania tego niebezpiecznego zjawiska. Każdy, kto jest świadkiem niszczenia bram ewakuacyjnych lub ich zabezpieczeń, powinien powiadomić odpowiednie służby. Współdziałając, można skutecznie ograniczyć, a nawet ostatecznie wyeliminować te patologiczne

Brak wyobraźni, który może kosztować życie

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 29, maj 2026 10:54

Alicja Cisowska

Odśrody: 117

działania, których skutki mogą stanowić zagrożenie dla nas wszystkich.

Źródło: GDDKiA